

Dekodery TVIP S-Box v.705 i TVIP S-Box v.710

cz. III



Miniaturowy odtwarzacz sieciowy TVIP S-Box v.710.



Odtwarzacz TVIP S-Box v.705.

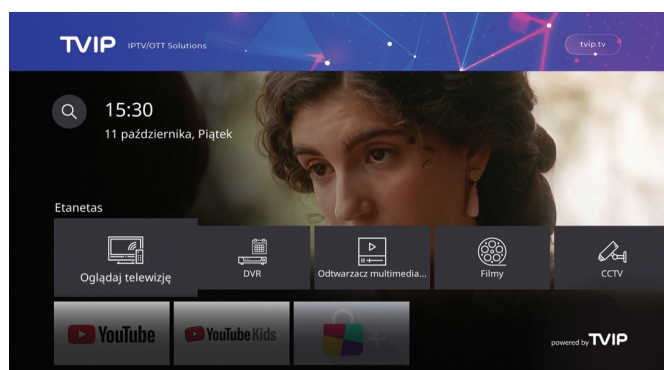
Głównym zadaniem obydwóch dekoderek jest odbiór programów telewizji linearnej i dostęp do materiałów VOD w ramach usług IP oferowanych przez operatorów, którzy udostępniają je swoim abonentom. Dlatego organizacja list kanałów, nawigacja po programach, sposób odtwarzania multimediów czy prezentacja przewodnika programowego to jedne z najważniejszych elementów związanych z realizacją tych zadań. Ich działanie tylko w pewnym stopniu zależy od sprzętowej konstrukcji dekodera (przy założeniu, że gwarantuje ona wystarczającą wydajność), ale odpowiada za to przede wszystkim aplikacja służąca do obsługi konkretnej usługi. To koncepcja jej działania, organizacja interfejsu ekranowego i menu, nawigacja po listach kanałów czy prezentacja EPG decydują o komforcie i wygodzie użytkownika. To proste, wydawałoby się zadanie, wcale takie nie jest i składa się na nim wiele znanych serwisów. W ich aplikacjach te zasadnicze przecież funkcje często nie tylko nie zachwycają, ale niektóre są wręcz beznadziejne, bo, mimo iż istnieje wiele niezłych wzorców, nie są przez ich autorów (autorów aplikacji) właściwie implementowane. Bardzo często zwracam na to uwagę, bo dla wielu takich urządzeń (w tym również niektórych dekoderek satelitarnych) interfejs graficzny i koncepcja obsługi menu ekranowego to piąta achillesowa. A przecież przy oglądaniu telewizji nie ma, poza jej treścią oczywiście, nic ważniejszego, niż wygodny dostęp do programów na żywo, treści vod, informacji o nadawanych programach, przełączanie kanałów czy wyświetlanie opisów.

Postanowiliśmy zatem przyjrzeć się, jak te kwestie zostały rozwiązane w aplikacji do odbioru telewizji IP zainstalowanej w dekodzie TVIP S-Box v.705. Przypomnijmy, że dekodery te są oferowane jako sprzęt dla operatorów IP, którzy zamierzają stworzyć lub już mają własną ofertę kanałów linearnych i treści multimedialnych i poszukują sprzętu dla swoich abonentów. Oferta IP, do której urządzenie zostało skonfigurowane (a dokładniej jej wartość programowa), nie ma tu specjalnego znaczenia, bo nie ona jest przedmiotem prezentacji, jednak dzięki usługom, które udostępnia (np. Catch-Up), będzie łatwiej ocenić możliwości dekodera.

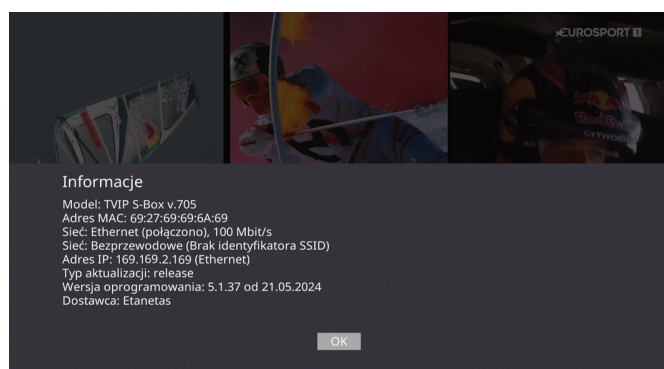
Pierwszą rzeczą, na którą zwróciłem uwagę po uruchomieniu owej aplikacji, jest jej „lekkość”. Dekoder szybko reaguje na polecenia wydawane przez użytkownika, nie zaczyna się, a przełączanie kanałów linearnych (od obrazu do obrazu) trwa nie dłużej niż 2 sekundy. Interfejs ekranowy nie jest przepełniony graficznymi fajerkami, które mogłyby wpłynąć na obciążenie

nie procesora i niepotrzebnie zajmować pamięć, co z kolei groziłoby obniżeniem wydajności i spowolnieniem działania. Wolę to, niż ekranowe wodotryski „zamulające” system, bo tutaj, mimo budżetowej specyfikacji sprzętowej (pokażemy ją na zakończenie artykułu), uzyskanie przyzwoitej wydajności w zupełności się udało.

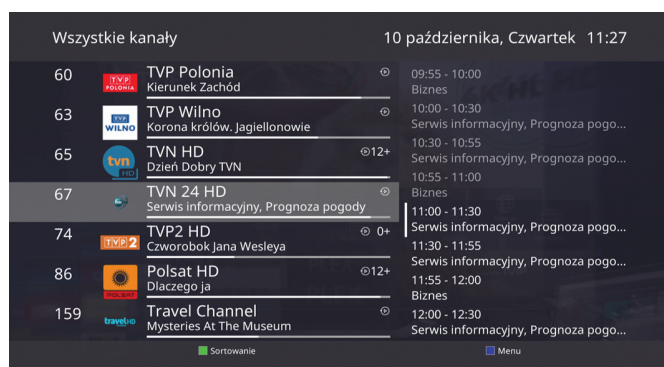
Kolorystyka ekranowa jest stonowana i spokojna, a popielaty ekran to niezła odmiana od niepodzielnie panującej w większości tego typu urządzeń czerni. Menu jest proste, przejrzyste i logicznie zorganizowane, dzięki



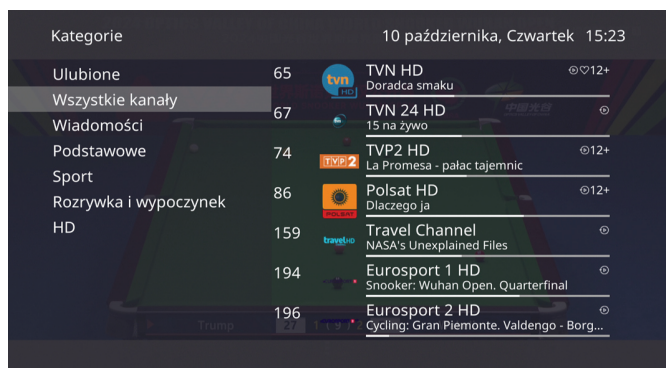
„Oglądaj telewizję” z lewej strony ekranu uruchamia aplikację obsługującą usługę telewizji IP.



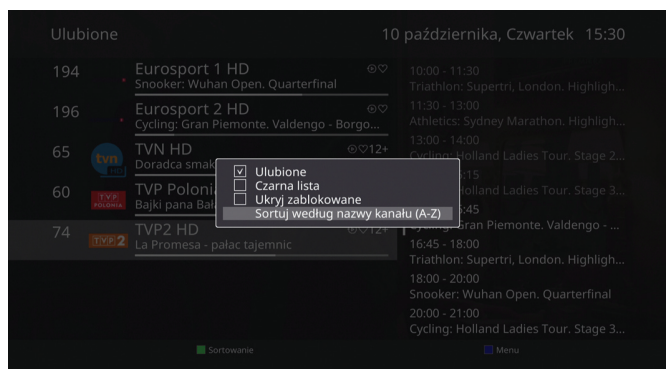
Ekran „Informacje” w jednym miejscu wyświetla podstawowe dane dotyczące statusu dekodera w sieci oraz modelu i wersji oprogramowania.



Listę kanałów wywołuje się przyciskiem OK. Sposób jej prezentacji na ekranie to jeden z dobrych przykładów tego typu rozwiązań: pod nazwą kanału tytuł aktualnie nadawanego programu, obok oznaczenie wiekowe i informacje na temat dostępności Catch-Up oraz ewentualnej blokady. Z prawej strony ekranu fragment EPG kanału, który został podświetlony kursorem.



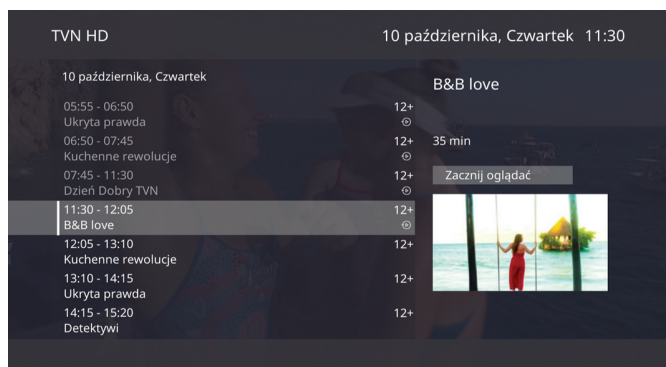
Podział na kategorie przyspiesza nawigację i ułatwia znalezienie wybranego kanału. To dobre udogodnienie, ale chciałbym, aby również użytkownik miał możliwość tworzenia list tematycznych.



Funkcja umożliwiająca przeprowadzenie prostych zmian w sposobie prezentacji list kanałów nie pozwala zmienić ich kolejności według własnych upodobań (a przydałoby się), ale możliwe jest sortowanie według dostępnych kryteriów. Zmianę tych kryteriów umożliwia naciskanie ostatniej pozycji w tym menu („Sortuj według...”)

czemu obsługa jest intuicyjna. Myślę, że nawet mniej zaawansowani w takich kwestiach użytkownicy poradzą sobie bez konieczności korzystania z dodatkowej pomocy. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że mogą się pojawić głosy, że menu nie jest wystarczająco nowoczesne, ale ja nie podzielam takiego zdania. Tutaj bowiem wyjątkowo skutecznie potwierdza się słusność zasady, że czasem mniej znaczy więcej.

Można utworzyć listę Ulubionych, jednak kolejność kanałów do niej wybranych odpowiada kolejności na liście głównej, a nie kolejności dodawania i nie da się tego zmienić. Można za to włączyć sortowanie według numerów od pierwszego do ostatniego lub odwrotnie albo alfabetycznie od A do Z i od Z do A. Możliwość sortowania dotyczy wszystkich list, za-



W każdej chwili można włączyć odtwarzanie nadawanego programu od początku. Bezproblemowo działa nie tylko klasyczny, krótki Timeshift, ale też usługa Catch-Up, czyli możliwość odtwarzania programów nawet sprzed wielu dni. Zależy to oczywiście od konfiguracji usługi IP, ale aplikacja jest przystosowana do pełnej obsługi, która jest prosta, wygodna i intuicyjna.

równy głównej, ukształtowanej przez operatora, jak i tematycznych oraz Ulubionej. Dostępna jest możliwość blokowania kanałów, ale działa to inaczej niż jesteśmy przyzwyczajeni. Otóż umieszczone na „Czarnej liście” programy nadal można włączyć bezpośrednio z listy, podczas korzystania z przycisków „kanał plus” i „kanał minus” lub przycisków numerycznych wprowadzając jego numer. Dopiero po ukryciu („Ukryj zablokowane”) taki kanał nie będzie widoczny na liście i będzie pomijany przy jej przeglądaniu przyciskami „kanał plus” i „kanał minus”, ale nadal można go włączyć po wybraniu odpowiadającego mu numeru.



Timeshift włącza się naciśnięciem lewego kursora. Odbiór nadawanego na żywo programu zatrzymuje się i można swobodnie nawigować po linii czasu. Orientację w tej „czasoprzestrzeni” ułatwiają tytuły programów, które nadawane były w czasie odpowiadającym widocznej na ekranie linii nawigacji.



Jeśli przy ostatnio oglądanym programie użytkownik korzystał z usługi Catch-Up i w takim trybie zakończył korzystanie z aplikacji, po ponownym jej uruchomieniu pojawi się pytanie, czy wznowić Catch-Up w momencie, w którym oglądanie programu zostało przerwane.



Dość często w podobnych aplikacjach oglądanie w trybie opóźnienia (timeshift, catch-up) nie jest zabezpieczone przed anulowaniem. Jednak tutaj, zanim nastąpi przełączenie, system prosi o potwierdzenie zamiaru. To chroni przed przypadkowym wyjściem z trybu opóźnienia.

Z. Marchewka
Zdjęcia TViP, ilustracje autora.